

wtorek, 21.03.2023

Uzdrowiające spotkanie [J 5, 1-3a. 5-16]

Było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś jest przy Owczej Bramie sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: «Czy chcesz wyzdrowieć?». Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną». Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje nosze i chodź!» Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: «Dziś jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy». On im odpowiedział: «Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje nosze i chodź». Pytali go więc: «Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?» Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: «Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło». Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat.

>P<

Jak wielkie musiało być cierpienie człowieka, o którym słyszymy w dzisiejszej Ewangelii. Trzydzieści osiem lat jest chory - to całe jego dotychczasowe życie. Widzimy, że cierpi nie tylko fizycznie, ale też duchowo. Uskarża się Jezusowi. Porównuje się z innymi ludźmi; że są szybsi od niego, mają kogoś kto może podprowadzić ich do sadzawki, stracił sens swojego życia, nie widzi jego wartości. Jest rozgoryczony. Nie potrafi wziąć odpowiedzialności za swoje życie. Potrzebuje Kogoś, kto mu w tym pomoże. Tym Kimś okazuje się sam Jezus. Zbawiciel daje mu pewne trudne zadanie do wykonania. Na samym początku zdaje mu pytanie o to czy chce zostać uzdrowiony. Konfrontuje go z jego życiem i problemami. Mistrz zwraca mu uwagę na jego godność. Zachęca go, żeby przestał patrzeć na innych, a zapytał sam w swoim sercu czego tak naprawdę pragnie. W konsekwencji, na polecenie Jezus: "Wstań, weź swoje nosze i chodź!", człowiek ten odzyskuje zdrowie. Chrystus zachęca go, żeby przyczynił się do swojego uzdrowienia, żeby zrobić ten pierwszy krok. To wiara doprowadziła tego człowieka do uzdrowienia. Spośród mnóstwa chorych, tylko on został uleczone przez Jezusa. Ta Ewangelii zaprasza nas do tego samego. Potrafię prosić z wiarą? Co ja mogę zrobić w sytuacjach, których dotyczą mnie rozmaite niedomagania? Użalam się nad sobą? Porównuję z innymi? Gdzie szukam wsparcia? Gdzie jest moja siła?

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci